

Prelekcja „**Magia i przekleństwo wizerunku**” przeprowadzona przez polskiego doradcę medialnego, pana Piotra Tymochowicza zainspirowała odbiorców do rozważań nad istotą konterfektu w otoczeniu. Referent deliberował przede wszystkim o samoprezentacji manipulacyjnej. Uzewnętrznianiu człowieka w sposób prowadzący do uzyskania oczekiwanego efektu, stworzenie u drugiego człowieka pożądanego obrazu.

Wykreowanie pożądanego wizerunku ma kluczowe znaczenie na rozwój kariery osobistej. Szczególnie ważnym i nieodłącznym elementem jest wygląd fizyczny. Kolejnym, zachowanie oraz styl kontaktów interpersonalnych. Pan Piotr Tymochowicz utwierdził nas w przekonaniu, iż w sytuacjach biznesowych trzeba zrezygnować z naturalności i wejść w określoną rolę. Istotnym jest, by być asertywnym, zdecydowanym i pewnym siebie człowiekiem na polu gry psychologicznej, jaką jest każde wydarzenie biznesowe. Przez obraz własnej osoby kierujemy wiedzą, którą pozwalamy przekazać innym o własnym „ja”. Według tych informacji adresaci budują określoną opinię na nasz temat. „Jest tylu Kamilów, ilu jest jego obserwatorów”, tym przykładem, pan Tymochowicz ukazał w klarowny sposób, iż każdy odmiennie kreuje na podstawie swoich przekonań, doświadczeń, postać drugiego człowieka.

Na podstawie wielu przykładów oraz ilustrowania wiedzy, tajemnica poliszynela zdawała się być przejrzysta i zrozumiała. „Nieważna jest treść, ważne w jaki sposób ją przekazujemy.” – gesty ciała oraz stymulacja głosu odrywają znaczącą rolę w przedstawianiu swojej osobowości. Prelegent wyjaśniał nam słynną „krzywa RTG” oraz zaakcentował meritum charyzmatycznej gestykulacji. Pan Tymochowicz uświadomił nas, iż dobry wizerunek bez kompetencji nie jest kompletny, jak również kompetencje bez wizerunku. Ponadto pozytywne relacje są kluczem do sukcesu.

Referent przedstawił świat z perspektywy nauk fizycznych, wplatając w swe wypowiedzi politykę i religię, co mogło wzbudzać w publiczności kontrowersje. Opisał świat jako iluzję. Świat, dla którego nie ma przeszłości ani przyszłości. Liczy się jedynie to co dzieje się w danej chwili. Ujął życie w innym świetle. Zaprzeczył teorii : „Codziennie rodzi się i umiera człowiek na świecie”. Mówił, iż „codziennie rodzi się człowiek wraz ze swoim światem oraz umiera człowiek i jego świat”. Każdy z nas ma własne życie, inaczej nim kieruje, otacza się w swoim środowisku, kreuje własne potrzeby, poglądy na dane tematy, widzi wszystko według osobistych przekonań. Przesłaniem wykładu była potrzeba korzystania z życia, nie zmarnowania czasu najlepszych lat, jakie właśnie przeżywamy. Dobrym przykładem było podanie kobiet siedzących na sali, które za 40 lat spojrzą w lustro i będą musiały się ze sobą oswoić, gdyż nie będą takie jak dziś. Ich wizerunek ulegnie diametralnym zmianom.

Takie wykłady jak ten pobudzają w nas chęć do rozwoju osobistego, sięgania po coś więcej niż to co ogólnie przyjęte, spekulacji nad własnym życiem, rozwijaniem wiedzy, spojrzenia na świat, nieliniowego myślenia, rozważenia różnych kwestii z wielu aspektów. Jest to przydatna umiejętność, by sprawy oczywiste stały się zrozumiałe i wzięte pod uwagę, zwłaszcza w teraźniejszym otoczeniu, które za wzór stawia wizerunek jaki kreujemy na co dzień. Wizerunek jest magią i przekleństwem każdego z nas.